

Sygnatura akt II Ca 1716/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Magdalena Meroń-Pomarańska SO Beata Tabaka

Protokolant: referent stażysta Renata Wołoszyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko J. F.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 17 marca 2016 r., sygnatura akt I C 37/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Magdalena Meroń-Pomarańska SSO Grzegorz Buła SSO Beata Tabaka

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 listopada 2016 roku

Wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Wadowicach w pkt I nakazał pozwanemu J. F. przywrócić powódce J. W. posiadania budynku mieszkalnego położonego na nieruchomości składającej się z działek o numerach (...) w W. przy ulicy (...) poprzez wydanie kluczy do bramki wejściowej znajdującej się w ogrodzeniu nieruchomości oraz do drzwi wejściowych tego budynku oraz nakazał pozwanemu usunięcie rzeczy znajdujących się na klatce schodowej budynku w celu zapewnienia swobodnego dostępu do mieszkania znajdującego się na piętrze budynku, a także zakazał pozwanemu dokonywania naruszeń posiadania powódki w przyszłości. W pkt II zasądził od pozwanego

na rzecz powódki kwotę 373 zł, w tym kwotę 156 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pkt III orzeczenia powyższemu wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

W przedmiotowym postępowaniu bezspornym było, iż:

Strony postępowania do października(...) wspólnie mieszkały w budynku położonym przy ul. (...) w W., przy czym powódka zajmowała mieszkanie na piętrze, natomiast pozwany mieszkanie na parterze. W październiku (...) powódka opuściła przedmiotowe mieszkanie, natomiast w listopadzie (...) pozwany wymienił zamki we wskazanym wyżej budynku.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. W. opuściła mieszkanie w budynku przy ul. (...) w W. bez zamiaru wyprowadzenia się. Zmiana miejsca zamieszkania była czasowa, z uwagi na chęć zapewnienia spokoju śmiertelnie choremu ojcu stron. J. F. swoim zachowaniem prześladował bowiem pozostałych mieszkańców tego domu, poprzez zakładanie podsłuchów, kamer, kładzenie się pod drzwi z dyktafonem, nie wpuszczanie powódki do domu, gdy ta wracała z pracy czy szpitala, w którym przebywał chory na raka S. F.. Powódka przenosząc się czasowo do mieszkania w bloku na (...) w W. nie zabrała wszystkich swoich rzeczy. Kiedy przychodziła do domu przy ul. (...) w W., aby wymienić np. odzież, pozwany jej nie wpuszczał. Powódka miała możliwość wejścia do tego budynku tylko wtedy, gdy wzywała Policję. Budynek przy ul. (...) w W. składa się z piwnicy, parteru i piętra. Mieszkanie J. W., które znajduje się na piętrze jest wyposażone w odrębne liczniki prądu. Dla pozostałych mediów liczniki są wspólne. W mieszkaniu na piętrze, które jest zamykane na klucz, znajdują się wyłącznie rzeczy powódki. Do mieszkania na piętrze prowadzi wspólna klatka schodowa, na której pozwany gromadzi stare sprzęty. Takie sprzęty pozwany gromadzi także na całej posesji. J. F. jest z wykształcenia elektrykiem. Po opuszczeniu budynku przez powódkę pozwany, pomimo zamknięcia drzwi mieszkania na piętrze na klucz, dostał się do niego. Pracownicy zakładu energetycznego nie mają możliwości wejścia w celu odczytu licznika pozwanej, stąd J. W. płaci rachunki jedynie według stawek minimalnych, albowiem niewiadomo jakie jest rzeczywiste zużycie prądu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał art. 344 k.c. oraz art. 478 k.p.c. W ocenie Sądu Rejonowego powódka była posiadaczem samoistnym nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. J. W. posiadała swój ośrodek życiowy w tym budynku, poprzez zajmowanie mieszkania usytuowanego na pierwszym piętrze. Natomiast opuszczając budynek w (...)powódka nie miała zamiaru wyprowadzenia się z niego na stałe. Czasowe zamieszkiwanie w innym mieszkaniu podyktowane było chęcią zapewnienia terminalnie choremu ojcu spokoju i godnych warunków. Świadczy o tym zabranie przez powódkę tylko części swoich rzeczy z przedmiotowego budynku, a także podejmowanie przez nią próby wejścia do mieszkania. W sprawie nie było również kwestionowane naruszenie posiadania przez pozwanego w (...)kiedy to wymieniając zamek w furtce oraz w drzwiach wejściowych do budynku uniemożliwił powódce swobodne wejście do domu. Bezsporne było także zachowanie przez powódkę terminu do wniesienia powództwa posesoryjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, iż wszystkie przesłanki przyznania powódce ochrony z art. 344 k.c. zostały w niniejszej sprawie spełnione, a zatem powództwo było w całości uzasadnione. O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na wniosek pozwanej Sąd ten nadał powyższemu wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w oparciu o art. 333 § 3 k.p.c., gdyż uznał argumentację powódki za słuszną i znajdującą uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu błędne ustalenie stanu faktycznego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że powódka pozostawała w posiadaniu części nieruchomości, której ochrony posesoryjnej się domaga, podczas gdy w istocie opuściła przedmiotową nieruchomość kilka miesięcy wcześniej, naruszenie prawa materialnego art. 344 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uwzględnienie powództwa w zakresie żądania przywrócenia powódki w posiadanie, pomimo że nie doszło do naruszenia posiadania, naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez udzielenie powódce ochrony wbrew zasadom współżycia społecznego przy całkowitym pominięciu informacji o charakterze stosunków jakie wytworzyły

się pomiędzy stronami, a także powódką i jej ojcem z winy powódki, w szczególności, tego że pozwany ma uzasadnione obawy o swoje życie i zdrowie w związku z zachowaniami powódki, a w związku z tym niedopuszczalne oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dokumentów, a także dwukrotnie składanego wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia trwających postępowań, naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., polegające na całkowitym zignorowaniu informacji o toczącym się postępowaniu karnym przygotowawczym, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku, w ramach ustaleń faktycznych do podnoszonych w pkt 3 apelacji przez pozwanego okoliczności, w szczególności, iż powódka jest podejrzewana o popełnienie przestępstwa gróźb karalnych na szkodę pozwanego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na oparciu orzeczenia wyłącznie na oświadczeniach powódki, jej córki i przyjaciółki, przy jednoczesnym oddaleniu wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania oraz uniemożliwienie mu złożenia dalszych wniosków dowodowych, naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 478 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że ostatni stan posiadania polegał na władaniu przez powódkę przedmiotową nieruchomością, a pozwany go naruszył, podczas gdy w istocie powódka nie posiadała przedmiotowej nieruchomości, albowiem opuściła ją w (...) z zamiarem wyprowadzenia się, naruszenie przepisów prawa procesowego art. 333 § 3 k.p.c. poprzez bezzasadne nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności przy przyjęciu, że opóźnienie wykonania tego wyroku uniemożliwi jej lub znacznie utrudni wykonanie wyroku albo narazi powódkę na szkodę, podczas gdy w istocie żadna z powyższych przesłanek nie została spełniona. Nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności powyższemu wyrokowi narusza również art. 5 k.c. albowiem pomija okoliczności dotyczące konfliktu pomiędzy stronami oraz tego, że pozwany obawia się o swoje życie i zdrowie. W oparciu o powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie oparte na wnioskach wywiedzionych z przeprowadzonego dotychczas postępowania, było całkowicie prawidłowe.

Analizę wywiedzionego środka zaskarżenia należy rozpocząć z natury rzeczy od zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, to jest art. 233 k.p.c. oraz zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego stanowiącego podstawę wyroku, albowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny i oceniony zgodnie z regułami zawartymi w przywołanej normie prawnej determinuje kierunek dalszych rozważań. Podkreślić należy, że ocena dowodów zgodnie z zasadą bezpośredniości należy do sądu, który je przeprowadza, a kontrola instancyjna może ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby ocena ta naruszała zasadę swobodnej oceny dowodów. Należy pamiętać, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to takiej oceny nie można w toku kontroli instancyjnej zakwestionować, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wywieść równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być natomiast skutecznie podważona, jako nieodpowiadająca wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. tzw. zasadzie swobodnej oceny dowodów, tylko w przypadku, gdy sąd wyprowadza ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub zasadami doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd winien ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszny wniosek jurystyczny, że zachodzą postawy do uwzględnienia powództwa w całości. Swoje stanowisko przy tym także wyczerpująco uzasadnił. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, że zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia tego artykułu może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawienie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków. Wskazać należy, że skarżący nie przedstawił jakikolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Z pewnością zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonywanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów. Pozwany akcentuje oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z dokumentów przedłożonych na rozprawie w dniu (...), a to pisma (...) Sp. z o.o. we W. z dnia (...), pisma dostawcy gazu dotyczącego rozliczenia końcowego oraz zawiadomienia sądowego dla J. F., które Sąd pierwszej instancji oddalił jako nie posiadających związku z przedmiotem niniejszego postępowania, co również w pełni podziela Sąd Okręgowy. Materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie został oceniony wszechstronnie i z uwzględnieniem zasad logiki, w tym bardzo precyzyjnie zostały wskazane przyczyny dla których odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej w części zeznaniom pozwanego. Prezentowany przez apelującego sposób formułowania zarzutu błędnej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych sprawy ma walor jedynie polemiki z wnioskami uzasadnienia i wprost przesądza o bezzasadności zarzutu. Skuteczne podniesienie zarzutu wymaga wykazania, dlaczego rozumowanie sądu było błędne, w szczególności w konfrontacji z materiałem dowodowym, zakwalifikowanych przez sąd orzekający jako pełnowartościowy. Sąd Rejonowy z materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie wyprowadził wniosek, iż w (...) powódka opuściła mieszkanie w budynku przy ul. (...) w W. bez zamiaru wyprowadzenia się z niego, a jedynie z uwagi na zamiar zapewnienia spokoju śmiertelnie choremu ojcu, gdyż z uwagi na prześladowcze zachowanie pozwanego nie była w stanie spokojnie mieszkać z ojcem w przedmiotowym budynku. Powyższe ustalenie znajdowało potwierdzenie w treści dowodów przeprowadzonych w tej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego ocenie dowodów, na podstawie których Sąd Rejonowy dokonał tego ustalenia nie sposób zarzucić naruszenia zasad logicznego rozumowania lub zasad doświadczenia życiowego. Gdyby bowiem w istocie powódka miała zamiar definitywnie opuścić zajmowany dotychczas budynek i zamiar ten byłby wiadomy pozwanemu, to nie zachodziła jakakolwiek potrzeba niezwłocznego dokonywania wymiany zamków w drzwiach wejściowych i furtce. Takie działanie pozostaje natomiast w logicznym związku z tymczasowym charakterem opuszczenia budynku, gdyż jego celem było uniemożliwienie powrotu powódki do tego domu. Zauważyć też trzeba, iż osoba zamierzająca definitywnie opuścić zajmowane mieszkanie z reguły zabiera ze sobą wszystkie swoje rzeczy, które znajdują się w opuszczanym lokalu. W tym jednak przypadku taka sytuacja nie miała miejsca, gdyż jest bezsporne, że powódka w zajmowanym lokalu pozostawiła szereg przedmiotów, czy też odzieży. Trudno uznać za skuteczny zarzut pozwanego błędnego uznania przez Sąd pierwszej instancji za wiarygodne zeznań powołanych przez powódkę świadków, w sytuacji gdy były to zeznania jedynych świadków jacy w sprawie zostali powołani, a także wobec wskazanego już wcześniej braku sprzeczności treści tych zeznań z innym materiałem dowodowym oraz z zasadami doświadczenia życiowego.

Odmienne stanowisko pozwanego odnośnie charakteru jaki miało opuszczenie lokalu przez powódkę stanowi jedynie wyraz przyjęcia przez pozwanego linii obrony zmierzającej do oddalenia powództwa, które w konfrontacji z materiałem dowodowym w przedmiotowej sprawie nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu wskazać należy, iż pozwany w środku zaskarżenia zarzucił naruszenie przepisu art. 328 § 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku, w ramach ustaleń faktycznych, do podnoszonych w apelacji przez pozwanego okoliczności, w szczególności, iż powódka jest podejrzewana o popełnienie przestępstwa gróźb karalnych na szkodę pozwanego. Przyjmuje się, że zarzut taki może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, kiedy treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia oraz czyni niemożliwym ustalenie, czy prawo materialne i procesowe zostało przez sąd należycie zastosowane. Jakkolwiek w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku w istocie nie odniósł się do postępowań wskazanych przez pozwanego, to jednak powyższy brak nie pozbawia Sądu drugiej instancji dokonania kontroli instancyjnej wydanego wyroku. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż w przypadku rozpoznawania powództwa o naruszenie posiadania nie bada się powodów, jakimi kierowała się osoba naruszająca posiadanie. Jedynym wyjątkiem jest sytuacja, gdy prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Pozwany nie wykazał, aby taka sytuacja miała miejsce, a z pewnością nie jest nią zgłoszenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego w odpowiedniej jednostce organów ścigania. Wskazać również należy, iż kolejny zarzut sformułowany w apelacji przez pozwanego, a to naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., polegającego na całkowitym zignorowaniu informacji o toczącym się postępowaniu karnym przygotowawczym, którego bieg może wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, należy uznać za bezzasadny z tych samych, wyżej wskazanych powodów. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Zawieszenie postępowania z mocy art. 177 k.p.c. ma charakter fakultatywny, nie nakładając na sąd obowiązku zawieszenia postępowania z urzędu na czas toczącego się postępowania karnego. Sąd cywilny uprawniony jest bowiem do czynienia własnych ustaleń i przepis art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. tego uprawnienia nie uchyła. Przepis art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. wiąże się z art. 11 k.p.c. i w tym kontekście sąd zawiesi postępowanie cywilne wtedy, gdy wedle jego oceny fakt popełnienia przestępstwa wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, a zwłaszcza na odpowiedzialność cywilną pozwanego. W tej sprawie Sąd Rejonowy przyjmując odpowiedzialność pozwanego słusznie przyjął, że brak jest podstaw do zawieszenia postępowania na czas ustalenia w postępowaniu karnym, czy powódka faktycznie groziła pozwanemu, w szczególności gdy samo naruszenie posiadania nie było bezpośrednio związane z jakimkolwiek zdarzeniem, z którym pozwany łączy powyższe postępowanie karne, a jedynie z okolicznością tymczasowego opuszczenia przez powódkę wspólnego domu, wykorzystaną przez pozwanego w celu uniemożliwienia jej dalszego korzystania z tego budynku. Należy podnieść nadto, iż pozwany w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji został pouczony o szeregu przepisach postępowania cywilnego, m.in. o treści art. 162 k.p.c. Jeśli zatem pozwany uznawał, iż Sąd pierwszej instancji dwukrotnie oddalając jego wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania, naruszał art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., to winien był zgłosić stosowne zastrzeżenie do protokołu rozprawy. Pozwany jednak tego nie uczynił, skutkiem czego na obecnym etapie utracił wręcz możliwość powoływania się na powyższe ewentualne uchybienie Sądu Rejonowego.

W kwestii zarzutu naruszenia art. 478 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał go również za bezzasadny. W istocie zarzut sformułowany przez pozwanego sprowadza się ponownie do polemiki z wnioskami uzasadnienia wyroku. Zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia. Bez wpływu na treść rozstrzygnięcia pozostaje zatem sama przyczyna naruszenia. Kognicja Sądu ogranicza się bowiem do badania samego faktu naruszenia posiadania oraz ustalenia ostatniego stanu posiadania. Nie ulega wątpliwości, iż Sąd pierwszej instancji właśnie w takim zakresie rozpoznawał przedmiotową sprawę, dokonując pod tym kątem wnikliwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu, oraz wskazując w uzasadnieniu wyroku wszystkie przesłanki wynikające z art. 478 k.p.c. w zw. z art. 344 k.c. Uwzględniając powyższą kognicję Sądu pierwszej instancji, jak również Sądu odwoławczego, bez znaczenia dla wyniku sprawy pozostają inne toczące się pomiędzy stronami postępowania cywilne, powoływane w sprawie przez pozwanego. Ich przedmiotem jest nabycie spadku po rodzicach stron, a tym samym dotyczą one ewentualnie stanu prawnego nieruchomości, z której strony wspólnie korzystały. Ustalenie tego stanu prawnego właśnie z uwagi na treść art. 478 k.p.c. nie ma w tej sprawie

istotnego znaczenia, gdyż ochronie wynikającej z art. 344 k.c. podlega także posiadanie, które nie jest zgodne ze stanem prawnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można także podzielić kolejnego zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów postępowania tj. art. 333 § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może na wniosek strony nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował powyższą regulację. W uzasadnieniu wskazał, iż powódka wniosowała o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności z uwagi na obawę o stan jej mieszkania i samego budynku, a także fakt, iż z tytułu wynajmu innego mieszkania ponosi dodatkowe koszty. Sąd Okręgowy podzielił tę argumentację i uznał ją za słuszną. Zachowanie pozwanego, którego konsekwencją był brak możliwości wejścia przez powódkę do jej mieszkania, jak i na całą posesję, ciągle ponoszenie kosztów wynajmu tymczasowego mieszkania oraz opłacania bieżących rachunków za mieszkanie znajdujące się przy ul. (...) w W. z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością może spowodować stronie powodowej szkodę. W związku z powyższym należy uznać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo na wniosek powódki nadał powyższemu wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów prawa materialnego.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 344 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uwzględnienie powództwa w zakresie żądania przywrócenia powódki w posiadanie tj. do stanu poprzedniego, pomimo iż w istocie nie doszło do naruszenia tegoż posiadania. Wskazać należy, iż zarzut ten nie ma również żadnego uzasadnienia w świetle rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Proces posesoryjny ma na celu ustalenie, czy posiadanie należy lub należało do powódki oraz czy pozwany samowolnie naruszył posiadanie. Ochrona posiadania jest zbieżna z przyjętą w art. 344 § 1 k.c. zasadą, że roszczenie posesoryjne przysługuje posiadaczowi, niezależnie od tego, czy jest on w dobrej wierze, czy w złej oraz czy posiadanie jest zgodne z prawem, czy bezprawne. W ocenie Sądu Okręgowego, pierwszorzędną kwestią do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy powódka była posiadaczem przedmiotowego budynku w czasie bezpośrednio przed pozbawieniem jej posiadania przez pozwanego. Ponieważ w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, powódka nie wyzbyła się posiadania przedmiotowej nieruchomości w momencie jej tymczasowego opuszczenia, a pozwany dokonując wymiany zamków w drzwiach wejściowych do budynku oraz w furtce w ogrodzeniu bezspornie pozbawił ją możliwości korzystania z tej nieruchomości, to trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że została spełniona przesłanka określone w art. 344 §1 k.c. Zatem zarzut pozwanego jest chybiony.

Pozwany J. F. zarzucił również naruszenie art. 5 k.c. poprzez udzielenie ochrony powódce wbrew zasadom współzycia społecznego. Rozpatrując sprawę ze względu na konstrukcję nadużycia prawa, o jakiej stanowi art. 5 k.c. należy zauważyć, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dla oceny zasadności wywiedzionego środka zaskarżenia należy odwołać się do ogólnych reguł zastosowania art. 5 k.c. wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę. Dominuje w nich przekonanie, że zastosowanie art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, co sprawia, że podnosząc zarzut nadużycia prawa z powodu zachowania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego należy wskazać, jaka spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych została w danej sytuacji naruszona. Samo wykonywanie uprawnień przez powódkę, wynikających z posiadania samoistnego nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. nie stanowi nadużycia prawa. Domniemywa się bowiem, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycie prawa, niezaskługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Na gruncie niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę na to, iż Sąd pierwszej instancji jednoznacznie wskazał na podstawie prawidłowo zebranego i ocenionego materiału dowodowego, iż pozwany naruszył posiadanie powódki, której rzekome naganne zachowanie w stosunku do pozwanego nie zostało w żaden sposób udowodnione i potwierdzone. Wręcz przeciwnie, zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, iż to pozwany

swoim zachowaniem naruszył zasady współżycia społecznego. Bez żadnych, racjonalnych powodów uniemożliwił powodce zamieszkiwanie w ich wspólnym, rodzinnym domu. Podczas jej nieobecności nagromadził wokół domu oraz na klatce schodowej niepotrzebne, stare sprzęty, czym wyrządził uzasadnioną obawę o stan mieszkania oraz nieruchomości wokół budynku. Podkreślić należy, iż niezależnie od powyższego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany nie tylko nie wskazał konkretnej zasady, której naruszenie miałyby uzasadniać całkiem wyjątkowe zastosowanie art. 5 k.c., ale i nie dowiódł, by jego przypadek był przypadkiem nader szczególnym, który uzasadniałby pozbawienie posiadacza ochrony posesoryjnej. Fakt zgłoszenia podejrzenia popełnienia czynu zabronionego przez powódkę na szkodę pozwanego oraz toczące się postępowania spadkowe nie usprawiedliwiają traktowania żądania przywrócenia posiadania jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

Na koniec dodać należy, iż Sąd Okręgowy w oparciu o art. 381 k.p.c. pominął środki dowodowe zgłoszone przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż nic nie stało na przeszkodzie, aby zostały one zgłoszone przed Sądem pierwszej instancji. Zwrócić należy uwagę, że Sąd Rejonowy zarówno doręczając pozwanemu pozew (k.11-130, jak i na rozprawie w dniu (...)) (k.45-46) pouczył pozwanego o treści przepisów regulujących postępowanie dowodowe, jak również o rozkładzie ciężaru dowodu. Jednak pozwany wniosków dowodowych wówczas nie złożył. Z uwagi na powyższe, a także ponieważ pozwany nie wniósł zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w stosunku do postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia (...), którym odmówiono mu zgody na składanie dalszych pism procesowych, nie może obecnie powoływać się na brak możliwości zgłaszania wniosków dowodowych przed Sądem Rejonowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 §1 i §3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w kwocie 160 zł, liczone w oparciu o stawki określone w § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Magdalena Meroń-Pomarańska SSO Grzegorz Buła SSO Beata Tabaka